

Adres URL strony <http://www.publikuj.org/57118>

Polacy nie znają języka angielskiego

ID artykułu: 57118 / 10934

URL: <http://www.publikuj.org/57118>

Mniej niż co trzeci Polak zna język angielski na poziomie umożliwiającym codzienną komunikację. Podobny odsetek nie posługuje się żadnym językiem obcym. Szkołę języków obcych czy lekcje z native speakerem trudno często pogodzić z napiętym planem dnia. Ułatwieniem są usługi na żądanie. Uberyzacja edukacji pozwala się uczyć w dowolnym miejscu i czasie, wykorzystując 20-minutowe okienka czasowe w ciągu dnia. Dwóch Polaków stworzyło platformę, która popularyzuje w ten sposób naukę języka angielskiego.

Dane Głównego Urzędu Statystycznego pokazują, że mniej niż 30 proc. Polaków ocenia swoje kompetencje językowe jako średnie, wystarczające minimum do utrzymywania relacji zawodowych z obcokrajowcami. 32 proc. wciąż nie włada żadnym językiem obcym. Tylko co piąty posługuje się dwoma, a 3 proc. trzema językami obcymi.

To jest olbrzymie wyzwanie, ponieważ gospodarka intensywnie się zmienia. Dziś duża część ogłoszeń o pracę jest już w języku angielskim. Dlatego musimy nadrobić tę aleję – mówi Tomasz Jabłoński, członek zarządu i współtwórca Tutlo.

Wśród pokolenia milenialsów sytuacja wygląda nieco lepiej. 40 proc. 20- i 30-latków posługuje się językiem angielskim, którego od najmłodszych lat uczyli się w szkole.

Natomiast osoby starsze coraz częściej zaczynają naukę angielskiego, ponieważ rynek pracy je do tego zmusza. Trudno jest jednak pogodzić naukę z rodziną, z pracą po 10-12 godzin czy wożeniem dzieci na zajęcia dodatkowe. Tradycyjna szkoła językowa, do której trzeba dojechać, a zajęcia odbywają się w godzinach 18.00-19.00, jest często poza ich zasięgiem. Dlatego szukają efektywniejszych form uczenia się – mówi Tomasz Jabłoński.

Na rynku istnieje wiele form nauki szkoły językowe oferujące zajęcia stacjonarne w grupie bądź indywidualne, korepetytorzy, którzy przyjeżdżają w umówione miejsce albo udzielają lekcji przez Skype'a wymagają jednak umówienia się z lektorem na konkretną godzinę dostosowania lekcji do napiętego harmonogramu dnia. Minusem kursów online jest także brak interakcji z lektorem.

Ułatwieniem są usługi na żądanie, które w ostatnich latach zmieniają globalną gospodarkę. Zaspokajają konkretną potrzebę użytkownika w danym momencie, w zamian pobierając proporcjonalną opłatę. Wszystko odbywa się szybko i wygodnie, za pośrednictwem aplikacji. Usługi na żądanie na których opiera się model biznesowy Ubera wkraczają do kolejnych branż, w tym także do edukacji.

Uberyzacja pojawia się już w wielu dziedzinach życia. Klienci oczekują też takiego podejścia w edukacji chcą się uczyć wtedy, kiedy faktycznie mają na to czas. W badaniach 43 proc. Polaków deklaruje, że pracuje za dużo, co wpływa na mniej wolnego czasu, który mogą poświęcić na naukę czy odpoczynek. Uberyzacja pozwala wykorzystać te okienka, które mamy stojąc w korku, jadąc tramwajem do pracy czy czekając na odbiór dzieci – mówi Tomasz Jabłoński.

Uberyzacja edukacji polega na tym, że osoba, która chce się uczyć, może to robić w dowolnym momencie, w trybie na żądanie wtedy kiedy faktycznie ma na to czas, możliwości i ochotę.

To dość przełomowa zmiana w edukacji. Nie trzeba się z nikim umawiać, przekładać zajęć czy dostosowywać harmonogram nauki do planu dnia, który często się zmienia – podkreśla Tomasz Jabłoński.

Tutlo to stworzona przez dwóch Polaków platforma, która bazuje właśnie na trendzie uberyzacji w nauce. Jej innowacyjność została doceniona w programie akceleryjnym Orange Fab Poland, we wczesnej fazie

rozwoju firmy Tutlo brało też udział w DMZ Toronto. To prestiżowy uniwersytecki program akceleracyjny na świecie, który przeprowadził procesinkubacji i akceleracji 317 biznesów, dla których zebrał blisko 400 mln dol. finansowania.

Tutlo łączy lektorów i native speakerów z osobami, które chcą uczyć się angielskiego. Mamy ponad 200 lektorów, w tym w większości native speakerów. Nauka z nimi pozwala poznawać różne akcenty. Osoby, które korzystają z platformy, każdego dnia uczą się z kimś innym i dzięki temu przełamują barierę językową. To jest kluczowe, bo ucząc się z jednym native speakerem, przyzwyczajamy się, poziom stresu spada, ale kiedy mamy spontaniczną sytuację, w której musimy się skomunikować, okazuje się, że mamy blokadę boimy się mówić. Nasz sposób nauki pozwala to przełamać tłumaczy Tomasz Jabłoński.

Platforma skupia kilkunastu polskich lektorów i ponad 200 anglojęzycznych nativespeakerów z kilkunastu krajów, m.in.: Wielkiej Brytanii, Australii, Stanów Zjednoczonych czy Kanady. Można się zalogować na nią z każdego miejsca na świecie, bez wcześniejszego umawiania się, na żądanie, w dowolnym wybranym przez kursanta momencie.

Metodycy budują programy nauki, dopasowane do zainteresowań i potrzeb, niezależnie od tego, czy jest to angielski biznesowy czy ogólny. Personalizujemy kurs pod konkretną osobę mówi Tomasz Jabłoński. Te 20 minut na lekcję jesteśmy w stanie znaleźć praktycznie każdego dnia, żeby podtrzymywać kontakt z językiem. Nie musimy się umawiać to lektorzy i native speakerzy zawsze czekają na nas w platformie, więc tylko logujemy się do aplikacji, klikamy i rozmawiamy.

Tutlo jest w tej chwili najszybciej rozwijającą się platformą do nauki języków w Polsce uczy się na niej ponad 3 tys. użytkowników.

Aktywacja: 27/03/19 12:02, odsłony: 38